

Do czterech razy sztuka – Bielsat po raz kolejny składa wniosek o akredytację do białoruskiego MSZ

Dziennikarze współpracujący z Bielsatem regularnie skazywani są za nielegalny „wyrób produkcji medialnej”. Mimo wielokrotnych prób białoruskie władze dotychczas jednak nie zgadzały się na akredytowanie stacji.

„Złożyliśmy wniosek o akredytację – nie dla punktu korespondenckiego, ale dla pojedynczych korespondentów i operatorów. Dokumenty przygotowaliśmy zgodnie z wymogami, dlatego nie może być formalnych podstaw dla odmowy” – podkreślił oficjalny przedstawiciel Bielsatu w Mińsku Alaksiej Minczonak.

Białoruski MSZ trzykrotnie już odmawiał rejestracji punktu korespondenckiego stacji, tłumacząc to wcześniejszym...brakiem akredytacji.

Bielsat nadaje od 10 grudnia 2007 r. i jest formalnie częścią Telewizji Polskiej. Współpracownicy kanału regularnie skazywani są przez białoruskie sądy na podstawie par. 22.9 Kodeksu Postępowania Administracyjnego na grzywny za pracę bez akredytacji. Rekordzista – homelski dziennikarz Kastus Żukouski w ciągu ub. roku i pierwszych trzech miesięcy 2016 r. został skazany na grzywny łącznie, w przeliczeniu w wysokości ponad 14 tys. zł. W tym roku sądy wzywały go przed swoje oblicze już sześciokrotnie.

Jutro swoją oficjalną wizytę na Białorusi rozpoczyna szef polskiego MSZ Witold Waszczykowski, który ma w planach spotkanie z prezydentem Łukaszenką i ministrem spraw zagranicznych Uładzimirem Makiejem.

Za:www.belsat.eu/pl/

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

